

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Łódzkiego
Polskiego Związku Działkowców
z dnia 28 lutego 2013 roku

**w sprawie artykułu prasowego pt. „Ogrody do obrony” zamieszczonego
w wydaniu Gazety Wyborczej z dnia 26 lutego 2013 roku.**

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Łódzkiego PZD po zapoznaniu się z artykułem autorstwa pana redaktora Marka Wielgo, zatytułowanym „Ogrody do obrony” wyrażają swoje rozczarowanie i zniechęcenie wyjątkowo niskim poziomem wspomnianej publikacji.

Choć w trakcie kampanii mającej na celu obronę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych Polski Związek Działkowców był obiektem wielu medialnych ataków, a przed rozprawą w Trybunale Konstytucyjnym starano się wmówić społeczeństwu, że nikt przecież nie walczy z działkowcami i ogrodami, a jedynie stara się stworzyć nowoczesne i racjonalne warunki do funkcjonowania działek to nadal nie możemy pogodzić się z traktowaniem PZD jako organizacji przestarzałej, niedemokratycznej, dla której nie ma miejsca we współczesnym państwie.

Treść artykułu i poszczególne podtytuły wskazują, że zamysłem jego twórcy było umniejszenie znaczenia obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz zdyskredytowanie inicjatywy powstałej dla obrony działkowców i ogrodów.

Niestety nie po raz pierwszy media starają się przeciwstawić działkowców ich własnej organizacji, której zniknięcie umożliwi, że działkowcy nareszcie wezmą sprawy w swoje ręce i to już tylko od ich woli będzie zależał sposób działania ogrodu. Nie jesteśmy nawet bardzo zaskoczeni faktem, że autor nie sięgnął do przepisów związkowych, w których znalazłby odpowiedź na jakich zasadach ogrody funkcjonują dziś.

Opisując poszczególne rozwiązania projektu redaktor Wielgo przestrzega działkowców przed zawartymi w projekcie pułapkami, które jego zdaniem służą utrzymaniu przez PZD monopolistycznej roli.

O projekcie ustawy i powołanej dla jego powstania inicjatywie pan Marek Wielgo wypowiada się krytycznie i lekceważąco.

Zupełnie inaczej traktuje założenia do ustawy o ogrodach działkowych stworzone przez zespół posła Platformy Obywatelskiej - Stanisława Huskowskiego.

Autor całkowicie bagatelizuje negatywny odbiór tego dokumentu przez działkowców i polityków różnych opcji.

Rozwiązania przygotowane przez ten zespół zachwala jako zgodne z prawem bo przede wszystkim szanujące prawa właścicielskie gmin, ale także korzystne dla samych działkowców, którzy uwolnieni od PZD nareszcie będą rządzić się sami.

Czytając artykuł nasuwa się tylko jedna smutna refleksja, że prawa rynku są bezlitosne i tytuły prasowe dla zwiększenia swej poczytności i zysków są w stanie sięgnąć po wszelkie metody.

Posiadanie przez dziennikarzy własnego zdania to jedno, ale mieszanie faktów ze swoimi prywatnymi sympatiami i poglądami to zachowanie, które z pewnością nie ma nic wspólnego z obiektywnością i rzetelnością, które wydawcy gazety chluby nie przynosi.

Czytelnicy na pewno potrafią to właściwie ocenić dlatego liczymy, że w przyszłości zarówno redaktor Marek Wielgo jak i inni dziennikarze Gazety Wyborczej przed napisaniem kolejnych publikacji na temat projektu obywatelskiego dołożą większej staranności i zechcą skonsultować swoją wiedzę z autorami projektu co wydatnie podniesie wartość merytoryczną standard materiałów prasowych.

WICEPREZES

Maria STYPUŁKOWSKA



PREZES

Izabela OŻEGALSKA

Łódź, 28 lutego 2013 roku